

Jak ucyłem się w czasie okupacji?

335

Przeżyliśmy straszne chwile okupacji niemieckiej.

Odwołali to pracownicy fizyczni, inteligencja oraz inne masy społeczeństwa polskiego, wśród których byliśmy i my młodzież polska. Krąg chciał nas wyrzucić naszym rodzicom i wyrzucić do siebie na roboty, lecz nie udało się, zakrył szkoły średnie i wyższe, oraz ograniczył do ostrego stopnia szkoły powszechne. Przez to znów chciał wyrzucić nam ducha narodowego, ducha młodych i szczerych Polaków. Młodzież polska która pokonywała szkoły powszechne zbierała się grupkami i pod kierownictwem profesorów którzy dla nas i całego społeczeństwa polskiego poświęcili swe życie, przerabiała materiał szkoły średniej. Było to grobem dla Niemców. Społeczeństwo polskie naprawdę pojmowało jak droga jest nauka.

Dziś docenilo poświęcenie i pracę naukowców tych którzy zapalili i wzniecali ogień ducha narodowego w najciemniejszych komórkach społeczeństwa polskiego. Ja chodziłem do szkoły powszechnej i na własnej skórze nie odczułem tego, ale widziałem i słyszałem jak w pobliskiej aptece zbierała się młodzież na A.S. komplet.

Młodzież ta a może bardziej naukowców miało swych wrogów między braćmi, Polakami, którzy często oskarżali ich do władz niemieckich, które nieważności ich dość często.

Kobaczkowcy szaro-zielone mundury, spłósniona młodzież wiekła tylnymi drzwiami w pole unosząc z sobą książki i mapy które Niemcy starali się zniszczyć. Było i tak że za uciekającą młodzieżą sypały się jak grzech kule karabinów. Raz zapani przez Niemców profesorzy naszych kompletów musieli skupić się dzięki sumę pieniędzy. Pomimo wszystko przetrwalimy i dziś uzupełniamy nasze braki w dobre już funkcjonujących szkołach średnich i wyższych.

Henryk Chromiński kl. II.

Gimnazjum Biskupie w Siedlcach
ul. Kosciuszki 6.